

GAZETA PODLASKA

INFORMATOR NSZZ *Solidarność* REGION MAZOWSZE
ODDZIAŁY W SIEDLCACH I BIAŁEJ PODLASKIEJ

Z powodu
wyższych kosztów
zmuszeni jesteśmy
podnieść cenę
naszej gazety

Nr 3 (19)

6 lutego 1988

Cena 30 zł

PODWOZYKI GEN - WYBOISTĄ DROGĄ DONIKĄD

Znów mamy kompleksową operację cenową. Poprzedziła ją kampania propagandowa, której głównym hasłem był tzw. II etap reformy. Nowym dyrektorem propagandy chrapiących buleczek został mianowany bezpartyjny prof. Z. Sadowski.

CO DAŁA PODWOZYKA CEN Z I II 1982 ?

Podobnie było w r. 82 z pewnymi jednak i to bardzo istotnymi różnicami. Wielu ludziom wydawało się wówczas, że ten zabieg był konieczny, by coś się pokazało na pustych półkach. Wyższe ceny na rzadko osiągalne artykuły były prawie abstrakcją. Społeczeństwo sparaliżowane od 6 tygodni stanem wojennym przyjęło ten rachunek za nieefektywność narzuconej nam socjalistycznej ekonomii z zaciśniętymi zębami.

Rezultaty tej operacji tak podsumował prof. Wiesław Krencik ("Coraz tańsza praca" POLITYKA 16 I 88): "Regulacja cen i płac w 82 r spowodowała ogromną zmianę w podziale pierwotnym dochodu. Udział płac zmalał z 64 do 36%, a dochodów przedsiębiorstw wzrósł z 35 do 64%. W rezultacie przy wzroście płac o 41%, dochody przedsiębiorstw wzrosły aż o 359%..."

Nastąpił okres rekonwalescencji z sankcji nałożonych w r. 80 przez kraje KWPG, gdyż po wprowadzeniu stanu wojennego wznowiły one dostawy do Polski. Życie codzienne normalizowało się. Zaczęło działać prawo Passenta: Im większy zakład - tym wyższe zarobki, bo władza w swej polityce płac kierowała się głównie strachem przed strajkami. Wzrost produkcji miał znaczenie drugorzędne, zwłaszcza produkcji na rynek wewnętrzny.

CORAZ TAŃSZA PRACA

W latach 82-87 reforma sprowadzała się w przemyśle państwowym do manipulacji podatkowych mających na celu ograniczenie funduszu płac i do ulg dla przedsiębiorstw prywatnych. Rezultaty tej polityki odnośnie przemysłu państwowego prof. W. Krencik zilustrował faktem, który stał się tytułem cytowanego tu artykułu: koszty płac w ogólnych kosztach przemysłu państwowego zmalały o 6,8%. Tymczasem koszty materiałów, paliw itp wzrosły o 340-410%.

ZBYT TANIA PRACA PRZYCZYNA ZAHAMOWANIA ROZWOJU

Prof. W. Krencik pisze też: "Sztuczne hamowanie wzrostu płac powoduje wiele skutków niezamierzonych. Wśród nich zwalnianie lub wręcz zahamowanie rozwoju. Niedostatki funduszu płac mogą uniemożliwić wykorzystanie środków produkcji". Pracownicy będą uciekali od piekarza, który skąpi na płace. Będzie ich przez to przejściowo brakowało, a nowi będą coraz gorsi. Piekarz ten będzie piekł mniej chleba, a jeśli jest on państwowym monopolistą, to podniesie cenę chleba. Ograniczenie funduszu płac "przyczynia się do dysproporcji między zarobkami w gospodarce społecznej i nieuspołecznionej, gdzie obowiązuje zasada maksymalizacji dochodów z pracy tak pracowników, jak właścicieli".

CZYBY ONI O TYM NIE WIEDZIELI ?

Oczywiście, ekonomiczna wierzchołka PZPR doskonale o tym wie. Jednak do polityki płacowej sprzecznej pozornie z logiką zmuszą ją brak pokrycia emisji pieniądza w towarach. Przemysł, które produkuje towary na potrzeby konsumentów jest dyskryminowany przy rozdziale środków inwestycyjnych i dewizowych środków na utrzymywanie produkcji. Pierwszeństwo mają wielkie inwestycje rozpoczęte jeszcze przed r. 80, przemysł zbrojeniowy i przemysł pracujący na eksport. Ponadto, obawa przed większym udziałem rolników w rynkowych zakupach, powoduje utrzymywanie sztucznie niskich cen skupu produktów rolnych. A to z kolei zmniejsza produktywność rol-

nictwa i powoduje braki towarów żywnościowych. W numerze 2(18) GP czytelnicy mogli znaleźć informację z ŻYCIA GOSPODARZEGO że w latach 86-87 stale zmniejszała się produkcja rynkowa.

DO CZEGO DOPROWADZI OBECNA PODWOZYKA CEN ?

Trudno tu - w Siedlcach - przewidywać, jaka będzie społeczna reakcja na tak prowokacyjne obniżenie stopy życiowej. Na pierwszy rzut oka najwięcej stracą dobrze zarabiający, bo rekompensata jest jednakowa dla wszystkich. Jednakże prawo Passenta wkrótce zadziała i pracownicy kopalń, hut i innych dużych zakładów pracy oraz pracownicy budownictwa, wojsko, MO i SB wkrótce otrzymają dodatkowe rekompensaty. Za miesiąc dolar osiągnie rynkową wartość 2000 zł co zniweluje skutki podwyżki posiadaczom walut oraz całemu sektorowi prywatnemu z wyjątkiem rolnictwa gruntowego (rolnictwo szklarniowe i sadownictwo ucierpi nieznacznie - przez jeden sezon, co najwyżej). Najgorzej wyjdzie na podwyżce inteligencja. Nasili się odpływ kadry technicznej z przemysłu państwowego do prywatnego oraz emigracja młodzieży i fachowców. Praca stanie się, przemysł państwowy będzie wytwarzał jeszcze bardziej przestarzałe wyroby, produkcja rynkowa spadnie i za kilka lat nowy wicepremier zacznie III etap reformy od wielkiej regulacji cen i płac.

CZY WARTO COŚ RADZIC RZĄDOWI ?

Mimo wszystko, tak, a przede wszystkim, by nie chował głowy w piasek i zdobył się na odważną reformę. Niech ją zacznie od przestawienia na wolną konkurencję rolnictwa i przemysłów spożywczych, odzieżowego, budowlanego. Wy maga to wielu rzeczy: prawnej regulacji swobody konkurencji, zniesienia prawie całego urzędu wodawstwa ekonomicznego, poprawek w Konstytucji, stworzenia nowych form własności społecznej i rynku papierów wartościowych. Wymaga to reformy państwa: nie powinno być narzędnikiem jednej partii, ale szanowanym przez wszystkich arbitrem w konfliktach między interesami grupymi i obrońcą nas wszystkich przed zewnętrznym naciskiem i wyzyskiem. ---(-) P. Pióro ---

Z OSTATNIEJ GHWILI

GDANSK. KKW skrytykowała rząd za obniżkę stopy życiowej pod pretekstem reformy. Zażądała dodatkowych 6000 zł rekompensaty. ---Po Mszy w Bazylice NMP, celebrowanej przez ks. Prymasa J. Glempa uformował się pochód. Manifestanci wnosili okrzyki wyrażające żądania odwołania podwyżek: GŁODNY NAROD POŻRE RZĄD itp. ---WARSZAWA. Po Mszy za Ojczyznę doszło do manifestacji pod hasłem rekompensaty w wysokości 12000 zł. MO obrzucono śnieżkami. ---Od rana panuje napięcie w dużych zakładach pracy Grupy podziemnej "S" wezwali do gotowości strajkowej. W ZM URSUS doszło do wiecu robotników. W HUCIE WARSZAWA robotnicy przerywali pracę, by dysku tować swoje postulaty. Przed bramą HUTY zostały zgromadzone interwencyjne siły MSW. ---WARSZAWA-PRAGA-BUDAPESZT Na wezwanie KARTY 77 odbyły się 1. II manifestacje ze solidarności ze społeczeństwem Rumunii. W W-wie, mimo obstawy budynku przy Chopina, grupie manifestantów udało się zbliżyć do ambasady SRR. MO zatrzymała ok. 20 działaczy "S" i PPS. ---BERLIN-POCZDAM-DREZNO W odpowiedzi na nasilające się represje władz NRD powstały komitety SOLIDARNOSCI KONKRETNEJ. WARSZAWA VIP zaprosił towar u władz NRD przeciwko szykanom wobec działaczy m.in. bratnich organizacji POKOJ I PRAWA CZŁOWIEKA oraz NIEZALEŻNA BIBLIOTEKA EKOLOGICZNA.

OD REDAKCJI

Wobec palącej aktualności sprawy podwyżek musieliśmy przereklamować ten numer GP. Dokończenie artykułu CO "SOLIDARNOSC" MOZE RZECZY WISZCIE ZROBIĆ DLA RATOWANIA POLSKI zamieścimy w nr 4. Wciąż czekamy na DRUGI LIST ZE SMOLENSKA (a może już z Katynia ?) ---(-) B. Anusz ---

O samorządne rady narodowe

WEZWANIE RKW MAZOWSZA

TN z 13 I 88 zamieścił tekst oświadczenia RKW Mazowsza datowanego 11 I 88. Oświadczenie popiera postulaty co do ordynacji wyborczej do rad narodowych, sformułowane przez RKW "S" Dolnego Śląska i dalej stwierdza:

"Stosunek do wyborów określa władze krajowe NSZZ "S" po zapoznaniu się z ordynacją wyborczą, w zależności od oceny sytuacji społecznej.

RKW NSZZ "S" Region Mazowsze uważa jednak, że niezależnie od tego, winniśmy od dzisiaj podjąć działania, które są od samego aktu głosowania ważniejsze:

- 1: powołać grupy inicjatywy działające na rzecz autentycznego samorządu terytorialnego i demokratycznej ordynacji wyborczej.
- 2: zadaniem lokalnych grup inicjatywy będzie sporządzenie i upowszechnienie rejestru problemów lokalnych (w szczególności sprawy mieszkaniowe, szkolne, opieki lekarskiej, komunikacji, usług, ekologii etc. i propozycji ich rozwiązania.
- 3: Grupy inicjatywy będą organizować kampanię propagandową na rzecz lokalnych programów wyborczych.

RKW NSZZ "S" Region Mazowsze udzieli pomocy przy organizowaniu grup inicjatywy, zapewni

- współpracę tych grup ze specjalistami od samorządu terytorialnego oraz
- pomoc przy upowszechnianiu powstających programów lokalnych.

(-) RKW NSZZ "S" Region Mazowsze

DOBRE WIEŚCI Z WOŁOMINA

Wpadł nam w ręce pierwszy tegoroczny, nr 10, KURIERA WOŁOMIŃSKIEGO, organu Tymczasowego Zarządu Oddziału "S" w Wołominie. Z wielkim zainteresowaniem stwierdziliśmy, że pismo to realnie już oryginalną koncepcję redakcyjną. Przez to wyróżnia się z dość monotonna tła prasy "S".

W artykule wstępny redakcja komentuje niechętnie reakcje czytelników na artykuł o miejskim liceum pt. "Droga szkoła". W związku z tym uświadomiamy im, że niechęć do ujawniania nieuczynności jest jedną z przyczyn zwyrodnienia stosunków społecznych tak w Wołominie, jak i reszcie kraju. Dalej znajdujemy list, w którym redakcja przeprosza jedną z nauczycielek tego liceum za niezręczne sformułowania.

W drugim artykule anonimowy autor krytykuje Radę Pracowniczą PIMB za niezdolność do korzystania ze swych uprawnień. Trzeci artykuł jest rzeczową krytyką projektu nowego kolektora kanalizacji miejskiej. Artykuł czwarty przedrukowujemy poniżej w całości. Jest unikalnym w prasie "S" opisem sukcesu o cechach realnych, a nie tylko propagandowych. W KRONICE MIEJSKIEJ jest 12 informacji o wydarzeniach niezależnego życia i o lokalnych brakach lub zaniedbaniach.

Z własnego doświadczenia wiemy, że najtrudniejszym działem redakcji niezależnego pisma jest dział informacji lokalnych. Redakcja GP, a chyba i redakcje wszystkich innych pism "S" muszą uznać, że KURIER WOŁOMIŃSKI jest pod tym względem bezkonkurencyjny. W dowód naszego uznania postaramy się przekazać bezpłatnie czytelnikom KW sto egzemplarzy tego numeru GP.

Lektura KW nasuwa jeszcze inną refleksję: ma ona związek z wyborami do rad narodowych. Nie wiele pomogą solenne wezwania do organizowania niezależnych akcji samorządowych i wyborczych, jeśli nie zostaną one poparte przez niezależne środki przekazu. KURIER WOŁOMIŃSKI powinien stać się teraz przykładem dla całej niezależnej prasy. (-) S. Piłta

Chcesz być naszym stałym czytelnikiem? Szukaj nas w kolportażu NOWEJ, KOSZ, MYSŁI.

TZO "SOLIDARNOŚĆ" WOŁOMIN: AKCJA "SZKOŁA NA HIBNERA"

INNA KONCEPCJA DZIAŁANIA

Zwykle podziemie kojarzy się przeciętnemu człowiekowi z drukowaniem, kolportażem, wielką polityką, programami itp. Zapominamy, że walczyć o nasze cele można też w inny sposób. Chcąc spopularyzować inne formy poza w/w chcemy libyśmy podzielić z czytelnikami refleksjami po zakończonej już "akcji szkoła".

Nasza gazeta [KURIER WOŁOMIŃSKI], tak jak i TZO "S" w Wołominie zajmują się prawie wyłącznie sprawami miasta i okolic; problemy polityki zostawiając wielkim tego świata. Robimy tak również dlatego, że myśl o polityce odstrasza wielu potencjalnych działaczy, którzy za to chętnie zajmują się sprawami miasta. Jak wiele jest takich osób przekonaliśmy się w tym roku.

CHODZIŁO NIE TYLKO O BIEŻĄCĄ SZKOLĘ, ALE I O NALEŻYTĄ ORGANIZACJĘ CAŁEGO ROKU SZKOLNEGO

W styczniu TZO zapoczątkował akcję pisania kartek pocztowych do władz miasta. Treść ich dotyczyła terminowego (I IX 87) oddania szkoły na Osiedlu Hibnera. Zólowie tempo budowy nie nastrojało optymistycznie. Kiedy rozpoczynaliśmy wysyłanie kartek władze stały na stanowisku że przy sprzyjających warunkach szkoła zostanie oddana i I 88. Akcja nie została poparta wprost przez KW czy TZO, ponieważ nie chcieliśmy, aby władze ją upolityczniły. (-)

ANONIMOWA INICJATYWA - JAWNE POPARCIE

Po wysłaniu ok. 500 kartek (przeszły przez nasze ręce) wywiesiliśmy pierwszy ręcznie pisany plakat, który powiełał postulaty kartkowe. Efekt zaskoczył chyba wszystkich. Pomysł chwycił - w mieście pojawiło się kilkanaście podobnych [plakatów]. Pod każdym z nich zaczęły pod pisywać się różne osoby, podając często swoje dokładne dane (adres, wiek itd). To ucieszyło nas najbardziej. Kartki pisało coraz więcej mieszkańców miasta. Było ich tak dużo, że Pan Naczelnik zaczął się do nich oficjalnie przyznawać. Dawało mu to argument w dyskusjach nad przyspieszeniem prac na budowie.

SUKCES WSPÓLNY I REALNY

Jak wiemy, prace zostały przyspieszone i na początku września dzieci rozpoczęły naukę w nowej szkole. Uważamy to za bardzo duży sukces: nasz oraz wszystkich mieszkańców miasta. Okazało się, że nie jesteśmy spacyfikowani, jak wielu myślało, że potrafimy się jednakowoż i walczyć o wspólną sprawę. Jest to chyba nauka na przyszłość. Tak należy wpływać na władzę, nie tylko krytykować, ale i pomagać.

Ktoś powie - śmiechu warte - szkoła; a granice, komuna itp. ? No i fajnie, a my mamy szkołę i przejsie przez tory (*), a wszystko dzięki naszej małej wzajemnej solidarności. (-) Bartek Z.

Od Redakcji GP: Przedrukowując ten artykuł z nr 10 KURIERA WOŁOMIŃSKIEGO zastosowaliśmy nasz system skrótów i akapitów oraz zaopatrzyliśmy go w śródtytuły. (*) wzmianka o poprzednim sukcesie wołomińskiego oddziału "S".

PISMA W KOLPORTAŻU

OBECNOSC, nr 18, Inicjatywa Wydawnicza ASPEKT, Wrocław. Literatura: A. Bursa, B. Hrabal, C. Pave se, G. Zlatkes, A. Stasiuk; "Tryptyk ekologiczny" Szalonego Reportera - J. Kuźmierzka; z Waszyngtonu: POLAND WATCH i FUNDACJA "S". Recenzja m.in. pamiętników Lecha Wałęsy, ciekawe polemiki, zapowiedzi wydawnicze; 120 str., 350 zł.

OBEZ nr 11(CDN) Głównie sprawy Środkowej Europy, szczególnie dużo o Węgrzech i węgierskiej opozycji. Wysł Stus "Z łagrowego zeszytu" (77-82) 110 str. A5 350 zł.

POGLADY 12'87 (NYSL). Stenogramy z telefonicznych telekonferencji PZPR w latach 80-81 + sprawy niemieckie + próby związków regionalnych w Europie Wsch. 80 str. A5, 200 zł.

Korespondencja

Drodzy Przyjaciele !

Ostatnio dość często pojawiają się oświadczenia nowopowstałych władz krajowych lub regionalnych naszego Związku, bądź też grup urażonych pominięciem w tychże władzach. Znajdujemy w nich słowa nic nie znaczące, dezorientujące masy członkowskie. Świadczą o braku programu lub braku poczucia odpowiedzialności.

Świadczą też o braku orientacji w rozwoju sytuacji społeczno-politycznej PRL. W latach 80-81 wybraliśmy tysiące działaczy do władz "S". Gdzie oni są? Wielu nie ma już na zawsze, wielu na emigracji, inni dla osobistego spokoju unikają kontaktu z nami. Niektórych można znaleźć wśród działaczy PRON, ChSS (np. p. Klimanckiego jednego z przewodniczących białsko-podlaskiego oddziału "S", PAX czy nawet PZPR.

My, reszta, nie tak wielu plus ci tzw. bez wyboru tworzymy dziś grupy działaczy "S". Na najniższych szczeblach Związku życie dokonało weryfikacji. Na tej samej zasadzie - aktualnej działalności i przydatności trzeba weryfikować działaczy szczebla krajowego, regionalnego i oddziałowego. Otrząsnijmy się z zasług legalnej działalności i przypadkowej często intrygiacji.

Zastanówmy się na co nas stać w aktualnych warunkach. Kto z nas jest zdolny ponosić odpowiedzialność i może oddać się trudnej pracy w podziemiu, a kto zadowolony się pracą półlegalną. Od innych oczekujemy tylko wsparcia. (-) P. Białski

Dotarła do mnie GP nr 1(17) choć mieszkam drugim końcu Polski. Całkowicie utożsamiam się z artykułem p. Lewczuka na temat Oświadczenia RKW Mazowsze z 13-XII. Czekam na rychłe ustosunkowanie się RKW do słusznych zarzutów w GP.

Oświadczenie mówi, by wchodzić do samorządu terytorialnego - jak to robić, proszę o instrukcję, tylko nie taką jak: "Co robić by pozostać związkowcem", gdzie między innymi niezyciowymi radami była instrukcja by wykorzystywać radiowęzły zakładowe. Jakby "instruktor" nie wiedział, że radiowęzły w zakładzie to integralna część KZ PZPR obsadzona etatowym aparatem.

Ja i wielu ludzi, których znam, odczytało to Oświadczenie jako obelgę dla tej rzeszy ludzi zbierających składki, rozprawiających prasę, wypłacających zapomogi, udzielających rad i porad prawnych, a tym samym nie mających czasu na świętowanie. Obelgę dla tych co z pełnym plecakiem jadą do Braniewa, Poznania czy Jastrzębia, by tam też dotarła centralna prasa związkowa. Nie mówiąc już o drukarzach i innych związanych szarą, znużoną, niebezpieczną pracą, nie mających czasu na życie osobiste.

Myślę, że tym oświadczeniem skończy się po lityka kanapowa RKW. A autorem tego dokumentu radziłbym, by z pełnym plecakiem Poprawek do Oświadczenia wyruszył naszą PKP w Polskę, choćby do Gorzowa Wielkopolskiego lub Bielska Białego; wszak podróże kształcą. (-) Andrzej Suchan

ZWIĄZKOWE WYDAWNICTWO PPS

Nakładem Centralnego Wydziału Zawodowego PPS ukazał się tomik I BIBLIOTEKI PRACY-PIACY-BHP pt. KOMITETY ZAŁOZYCIELSKIE NSZZ "S". Na 22 str. A6 zawiera on artykuł A. Milczanowskiego ze Szczecina o sensie rejestracji, oświadczenia Lecha Wałęsy i niezależnych organizacji społecznych na ten temat oraz wzory dokumentów rejestracyjnych. Cena 50 zł.

WRESZCIE KONIEC Z IMPORTEM JAZGOTU

Z dniem 1 stycznia ustało zagłuszanie polskich audycji radia BBC i Wolna Europa. Zdaniem techników BBC audycje tego radia na falach krótkich były zagłuszane przez stacje znajdujące się w okolicy Kaliningradu (Królewiec), Smoleńska i Taszkontu. Nie wiemy więc, czy nasze wyrazy uznania dla tej słusznej decyzji kierować do Belwederu czy na Kreml. HORYZONT, pismo warszawskiej "Solidarności Walczącej" podaje inny adres. Autor działu "Peryskop" przy puszcza, że koniec zagłuszania zawdzięczamy prez. Reaganowi, który włączył to do pakietu uzgodnień, towarzyszących układowi o likwidacji w Europie rakiet atomowych średniego zasięgu. (-) K. Szczuka

Gieszymy się, że GAZETA PODLASKA dociera i do tego pięknego kraju, w którym przyszło nam pracować dla naszej wspólnej sprawy.

Dziękujemy za komplementy i chęć pomocy. Na sze stanowisko w sprawie pomocy finansowej z zagranicy wyłożyliśmy w artykule Adama Kondraciego (nr 10) pt. ZIELONA CHOROBA. Redagujemy naszą GAZETĘ społecznie, honorariów nie bierzemy. Kolporterzy pokrywają swe koszty z 10% rabatu. Płacimy jedynie za druk i po 1000 zł za wykorzystane materiały Niezależnej Agencji Informacyjnej.

Pierwsze 12 numerów zrobiono nam metodą sitodruku, po 7 zł za stronę. Do 4-stronicowego numeru sprzedawanego w hurcie po 18 zł musieliśmy dokładać po 10 zł. Teraz płacimy po 4 zł, ma my więc 2 zł zysku na numerze. Nasz deficyt po krywa siedlecka Oddziałowa Komisja Wykonawcza.

Ponieważ nakład możemy podnosić propagujemy naszą GAZETĘ jak tylko możemy. 300 szt. numeru Łódzkiego przekazaliśmy naszym tamtejszym przyjaciom bezpłatnie. Odtąd sprzedajemy w Łodzi 200 szt. GP. 300 szt. numeru śląskiego rozdaliśmy na uroczystościach Barbórkowych w Piekarach Śląskich. Musieliśmy się zadowolić satysfakcją że byliśmy jedynym pismem "S", które zdażyło na Barbórkę z okolicznościowym artykułem. Nie podniosło to dotąd naszego kolportażu (100 szt) na Śląsku. Kolejny numer, 1(17), z krytycznym wobec naszego RKW artykułem rozprawdziliśmy po ostatnim zebraniu na Karolkowej, ok. 200 egz. Zrobiliśmy to mimo, że temuż RKW zawdzięczamy istotną pomoc w wydawaniu GP. Jak dotąd ten test na pluralizm poglądów RKW zdaje na 5. Ostatnio wydaliśmy kalendarz, niestety musimy dołożyć do tego przedsięwzięcia.

Jesteśmy przeciwni finansowaniu działalności wydawniczej, nieopartemu o konkretne preliminacje. Liczymy na honoraria za nasze artykuły wykorzystane przez instytucje komercyjne lub w pełni subwencjonowane. Gdyby honoraria i mieścił cove źródła okazały się niewystarczające, np z powodu ogólnej sytuacji finansowej po wprowadzanych z dniem dzisiejszym podwyżkach lub z powodu rozwoju kolportażu docelowego, ogłosimy preliminarz potrzeb na łamach naszej GAZETY.

Jeśli możecie, pomóżcie nam w akwizycji nowych nitek kolportażu. Nasz adres: Kolportaż KOS-a, NOWA lub Wydawnictwo Prasowe MYSL. W innych sprawach odpiszemy tym kanałem, którym Wasz miły list otrzymaliśmy.

Serdecznie Was pozdrawiamy, życzymy sukcesów (-) Zespół GAZETY PODLASKIEJ

Dwa dni wielkich porządków, wstrzymano pracę, kaski na głowy. Nocna kontrola zabezpieczenia mienia, grzebanie po magazynach i na budowach i na koniec zalecenie GIT "Tak duży zakład powinien zatrudnić dodatkowo czterech oficerów-emerytów na stanowiskach inspektorów obrony cywilnej". Niedawno TYGODNIK SIEDLECKI pisał, że był u nas w Siedleckim Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego sam sekretarz KW PZPR A. Ornat. Gratulował dyr. St. Osypiańskiemu 100% wykonania planu tj. 430 mieszkań. Ten zaś powiedział, że SPBO mogłoby wybudować nawet i 1000 mieszkań gdyby nie tzw. budownictwo towarzyszące, m.in. szpital! Ale narazie są kłopoty z zaopatrzeniem w materiały budowlane i paliwo. Ubywa też pracowników. Zamiast tego będziemy mieli jeszcze jedną kontrolę, tym razem IRCh-y. (-) X

Tyle jest ważnych spraw, a Wy marnujecie miejsce na historyczne wspominki. (-) Wierna Czytelniczka

Droga Wierna Czytelniczko, Być może kierował nami prowincjonalny partykularyzm, gdy zamiast artykułu o rocznicy Powstania Styczniowego, zamieściliśmy artykuł o mecenstwie pratalińskich unitów. Ale okazało się, że niektórzy na si najbardziej sprawie oddani współpracownicy z Białej Podlaskiej nic prawie nie wiedzą o aktualnych problemach narodowościowych i wyznaniowych swego regionu. Uważamy więc nasz artykuł o rocznicy masakry w Pratalinie za bardzo na czasie. Jesteśmy na tropie rewelacyjnych białych płam z dziejów Podlasia. Przekonamy Cię do historii, nauczycielki życia! Dyżurny Redaktor (-) B. Anusz



GRZYWNA ZA ODMOWĘ SŁUŻBY W ROMO

Rezerwista Józef Borkowski z Opola Nowego, mistrz w siedleckim Przedsiębiorstwie Budownictwa Komunalnego stawiał się w marcu 87 na wezwanie do WKR. Zaproponowano mu zmianę formacji wojskowej: zamiast do LWP miałby być powoływany do ROMO, podległego MSW. J. Borkowski odmówił podpisania takiej deklaracji. Mimo to otrzymał on w czerwcu powołanie na 10 dni służby w ROMO. Karty nie przyjął i wezwaniu zignorował.

16 I 88 stanął przed siedleckim Kolegium ds. Wykroczeń obwiniony z art. 224, ust. 2 p. 2 Ustawy o Powszechnym Obowiązku obrony (Dz. Ustaw nr 7/84). J. Borkowski odmówił wyjaśnień, dlaczego nie chce służyć w ROMO. Powiedział, że może wojsko odstąpić np. w Straży Pożarnej. Oskarżyciel z USW wskazał, że istnieje zasadnicza różnica między ROMO a czarną policją w Południowej Afryce, która za pieniądze bije swych braci. Natomiast służba w ROMO przynosi zaszczyt, ale nie pieniądze. Zażądał on 5000 zł grzywny za uchylanie się od tego zaszczytu. Kolegium uznało Józefa Borkowskiego winnym i ukarało go grzywną w wysokości 3500 zł i 1000 zł kosztów postępowania.

Oskarżony o podobne "wykroczenie" Henryk Kosie radzki nie stawiał się przed Kolegium z powodu choroby.

GOSPODARKA WOJEWODZTWA SIEDLECKIEGO W R. 1987

Dane Woj. Urzędu Statystycznego przytaczamy za TRYBUNĄ LUDU z 26 I 88. Produkcja przemysłu w woj. siedleckim (WS) była o 5,7% większa niż w r. 86. Jednakże nastąpił spadek produkcji materiałów budowlanych (-23%), odzieży (-9%) i art. papierniczych (-7%). Brak informacji o przemysłach, które pracowały wzorowo. Szkoda, dowiedzielibyśmy się, jakie rodzaje produkcji były uprzywilejowane przydziałami dewiz i surowców. W budownictwie zatrudnienie spadło o 7%, a plan wykonano w 89% (1083 mieszkania = 0,56% wybudowanych w całym kraju: 192300 wg TL z 29 I).

Srednie wynagrodzenie w przemyśle WS wynosiło 26290 zł. (Srednia krajowa: ponad 33000 zł, TL z 29 I, str. 5). Było ono o 22% wyższe niż w 86. Na żywność wydano w WS o 24% więcej, na towary przemysłowe o 33, a na alkohol o 36% więcej.

Komunikat podaje dużo mniej danych o rolnictwie. Produkcja zbożowa i mleka w WS były wyższe niż w 86. Zmalał skup nierogacizny i bydła o 10%, ale wzrosła produkcja mleka o 4%. Gorzej będzie w 88, bo rolnicy zakontraktowali o 22% mniej świń i o 16% bydła rzeźnego. Dochody rolników komunikat zbywa całkowitym milczeniem. Widocznie nie udało się podeprzeć szeroko rozpowszechnianej tezy, jakoby rolnikom powodziło się coraz lepiej. Danych takich nie zawiera również informacja GUS (TL z 29 I).

PISMA W KOLPORTAŻU

ARKA, nr 20, Kraków. Szkice polityczne; J. M. Rymkiewicz, K. Dawidowicz, sylwetki W. Lipińskiego i E. Wallenberga, Bambusowy Gulaż, "Warto tłumaczyć" itp. 140 str. A5 550 zł.

BRULION, nr 2-3; Kraków; N. Mandelstam, R. Kunze, M. Kundera, I. Ratuszyńska, I. Klima, I. Jastrun, J. Fedorowicz, L. Wójciszewski, S. Bał, M. Gretkowska, M. Szychowski, M. Jasiński (głównie poezja), recenzje. 187 str. A6, 380 zł.

DROGI nr 1(2) wyd. przy pomocy KKN ŁÓDŹ: piszą J. Onyszkiewicz, J. Strzelecki, A. Paszyński, B. Szabo, T. Wojski i inni o: polityce zagranicznej "S", zbrojeniach Ukł. Warsz., dwu obliczach gospodarki radzieckiej, samopoczuciu obywatela, kłopotach prywatniarzy, szansach na własne mieszkanie. 72 str. A5 300 zł.

GRIZZLY, nr 2, pismo studentów i absolwentów, wyd. Sp. Prasowa MIS; Zatańczyć pogo (o festiwalu w Jarocinie); o pokoleniu '80; procesy rasyfikacyjne na Ukrainie; "Nigdy nie uważałem się za przywódcę" - rozmowa z Jackiem Kaczmarskim; o "Pokucie"; Karabin i krzyż. 16 str. A4, 50 zł.

NIEPODLEGŁOŚĆ, nr 70, X 87, Org. Lib. Demokr., SAMOSTANOWIENIE do v-prez. G. Busha, "Socjalizm jako brzydka choroba", J. Nowak o Gorbaczowie; o wizycie litewskiego księdza na Jasnej Górze, Realarkadischergrossjägermeister itp. 20 str. A4, 100 zł.

GEN. BRYGADY EDWARD DRZAZGA I 70 GIT-OWCÓW

O inspekcji woj. siedleckiego przez zespół URM było wiadomo zawnaz. Trzeba przyznać, że wywało to siedlecką nomenklaturę z błogiej konsumpcji zaszczytów i dóbr doczesnych. Znajac priorytety generała popędzono sprzątaczkę do porządków. Brygady malarzy pokrywały farbą co się tylko dało (np. już raz zamalowane napisy PPS na Osiedlu Warszawska). W wielu instytucjach praca ustała na kilka dni. Błady strach wielmożów wyraźnie ubawił siedlecki gmin. GIT-owska brygada przybyła do Siedlec 11. I i jej bojowe grupy chyżo ruszyły w teren. Posypały się mandaty: a to za nieumyte szklanki po herbacie, a to za brak guzika w fartuchu sprzątaczk. W Kosowie Lackim GIT-owców przywitał prezes OS-u na małym gazie. W mińskiej FUD robotnicy nie ulekkli się szarż i powiedzieli, co myśla o ich kontroli. Jak zwykle najwięcej dostało się służbie zdrowia: za brudy, spóźnienia lekarzy i przeterminowane leki. GIT-owcy nie zauważyli jednak, ilu leków w ogóle brakuje ani jakie trudności mają dyrektorzy służby zdrowia z naborem personelu - fachowego czy pomocniczego, ile godzin ludzie ci poświęcają pracy. Podobno kontrolerzy nakazali zwolnienie kilkunastu osób. Przyspieszono kontrolę magazynu PKP, co miało zakończyć się aresztem magazyniera. Pecha mieli też ci milicjanci, którzy akurat 15. I potracili radiowozem na pasach koło dworca dziewczynę z Mordów. Podobnie pechowy miał być rejs pewnego rządowego Peugeot'a przez Mińsk Mazowiecki 20. I. Trzeba jednak przyznać, że były i decyzje istotne dla ludzi. Napiszemy więcej po otrzymaniu szczegółowych danych.

ZNACZENIE LWP DLA SOCJALISTYCZNEJ GOSPODARKI

Duża liczba rezerwistów siedleckiej jednostki wojskowej otrzymała karty powołania na 9. II. 88. Przepuszcza się, że chodzi tu o udział LWP w akcji regulacji cen i możliwość zastosowania "środków nadzwyczajnych".

TADEUSZ KONWICKI W SIEDLCACH

26. I. 88 przybył do Siedlec na zaproszenie Tow. Miłośników Podlasia Tadeusz Konwicki. W sali "Pod Jackiem" miał blisko dwugodzinną prelekcję o swej twórczości, ostatnio głównie bezdebitowej. W zebraniu wzięło udział blisko stu słuchaczy.



KRZYSZTOF PENDERECKI JEDNYM Z NAS

Przedstawiciele władz i środków masowego przekazu zostali zaszokowani przemówieniem Krzysztofa Pendereckiego, wygłoszonym 26 X 87 podczas uroczystości wręczenia mu tytułu doktora honoris causa przez Uniwersytet Poznański. Szczególne poruszenie wywołały słowa kompozytora "Odebrano nam wolność" oraz stwierdzenie: "wzorcami osobowymi są dla mnie Jan Paweł II, Józef Piłsudski, Czesław Miłosz i Leszek Kołakowski" (NAT)

NASZ KOMENTARZ: Krzysztof Penderecki jest największym żyjącym polskim kompozytorem. Jego twórczość znajduje uznanie nie tylko konserwów i krytyków, ale i szerokich rzesz miłośników muzyki symfonicznej i operowej. Krzysztof Penderecki stworzył indywidualny styl i nowe sposoby artykulacji instrumentów smyczkowych. Jego opery są wystawiane w La Scali i nowojorskiej Metropolitan. "Polskie Requiem" napisane w latach osiemdziesiątych stało się jeszcze jednym wielkim dziełem, wyrazem patriotycznej postawy i światowym sukcesem K. Pendereckiego. Rektorem krakowskiej PWSM został on w r. 72, zanim ukończył 40-ty rok życia. Z drugiej strony, od lat jest organizatorem życia muzycznego niezależnego od państwowej kurateli. Ośrodkiem tej działalności, nie mającej nota bene żadnych politycznych inspiracji, stał się wiejski dom państwa Pendereckich w Luśniewicach pod Krakowem. Cieszymy się, że nasz wielki artysta dał wyraz swemu przywiązaniu do wolności i uznaniu dla wzorców mądrości i charakteru, które są drogą wszystkim ludziom "Solidarności". -- Xenia Zemliszanka --